

Sygn. akt: I C 308/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Justyna Gronda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 września 2015 r. w G.

sprawy z powództwa **D. D.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda D. D. kwotę 28.625,08 zł (dwadzieścia osiem tysięcy sześćset dwadzieścia pięć złotych 08/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 12 lutego 2015r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3849 zł (trzy tysiące osiemset czterdzieści dziewięć złotych) tytułem kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód D. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 28.625,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 lutego 2015r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że w okresie od dnia 30.09.2009r. do dnia 11.02.2015r. posiadał założoną u pozwanego polisę nr (...) w ramach Polisy (...) nr (...). W następstwie rozwiązania polisy pozwany wypłacił powodowi kwotę 49.372,77 zł, zaś zatrzymał, ze środków wpłaconych przez powoda, kwotę 28.625,08 zł tytułem opłaty za wykup. W ocenie powoda zapisy OWU i we wzorze polisy są postanowieniami umownymi nieuzgodnionymi indywidualnie a dodatkowo kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy. W związku z tym postanowienia te nie wiążą powoda a pobrana opłata za wykup miała charakter świadczenia nienależnego. Powód dodał także, iż zapis dotyczący analogicznych opłat likwidacyjnych został uznany za niedozwolony przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów i wpisany do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr (...). Z tych też względów wezwał pozwanego do zwrotu spornej kwoty, czego pozwany nie uczynił. W ocenie powoda opłata za wykup stanowi rodzaj odstępnego lub pełni rolę sankcji kary umownej za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy bez powiązania z realnie poniesionymi kosztami.

(pozew k. 2-3v)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując, iż powód zawierając umowę otrzymał Ogółe Warunki (...) (dalej OWU) i nie zgłaszał żadnych wątpliwości co do ich treści zarówno w dniu

przystąpienia do ubezpieczenia jak i później. Ponadto postanowienia OWU wskazują jakich świadczeń powód może oczekiwać w poszczególnych latach trwania umowy. Nie mają one charakteru żadnej sankcji, albowiem uwzględniają one ponoszone przez przedsiębiorcę koszty związane z zawarciem umowy i prowadzeniem działalności. Pozwany od samego początku pokrywa ryzyko ubezpieczeniowe a nadto ponosi opłaty administracyjne, opłaty za zarządzanie oraz opłaty dystrybucyjne. Pozwany wskazał także, iż powód zalegał z zapłatą kolejnych składek w związku z czym doszło do rozwiązania umowy i ustalenia wartości polisy zgodnie z OWU. Pozwany wyjaśnił również, iż zapisy dotyczące zasad rezygnacji z ubezpieczenia oraz pobieranych opłat są jasne i proste, a nadto znalazły się one również w dokumencie potwierdzającym zawarcie umowy. Ponadto to powód wystąpił z wnioskiem o zawarcie spornej umowy i podpisem potwierdził, że otrzymał i zapoznał się z treścią umowy. Natomiast koszty akwizycji nie są rozliczane jednorazowo, ale są amortyzowane w czasie trwania umowy ubezpieczenia przy zastosowaniu metod aktuarialnych i rozliczane w chwili rozwiązania umowy. Dochodowość umów jest warunkowana zatem długością ich trwania. Wysokie koszty poniesione na początku mogą zostać skompensowane zyskami osiąganymi w kolejnych latach. Celem ustalenia wartości wykupu nie jest zatem osiągnięcie zysku, ale skompensowanie poniesionych kosztów. Ponadto wartość wykupu jako główne świadczenie stron zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. W związku z tym brak jest podstaw do uznania postanowień umownych w tym zakresie za niedozwolone. Pozwany zarzucił również, iż powód nie wykazał, aby postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami lub też rażąco naruszały jego interesy, zwłaszcza, iż przez cały czas trwania umowy objęty był ochroną ubezpieczeniową. Natomiast umieszczenie danej klauzuli w rejestrze klauzul niedozwolonych nie powoduje niemożliwości jej stosowania przez innych przedsiębiorców i uznania za niedozwoloną bez odrębnej oceny tych postanowień w danym wzorcu umów, który może nie naruszać praw konsumenta.

(odpowiedź na pozew k. 38 – 46v)

Sąd ustalił, co następuje:

Podczas zawierania przez powoda D. D. jako konsumenta umowy o kredyt hipoteczny w (...) Bank (...) S.A. w W. zaproponowano powodowi również zawarcie umowy o kartę kredytową i umowę grupowego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi „DB Inwestuj w Przyszłość – aktywne oszczędzanie” jako warunek uzyskania kredytu i obniżenia jego oprocentowania. Zgodnie z umową kredytu w przypadku zrezygnowania z w/w umowy ubezpieczenia przed upływem 2 lat od jej zawarcia powód zobowiązany był do uiszczenia wyższego oprocentowania kredytu o około 0,5 – 1 %.

Powód w dniu 30 września 2009r. przystąpił do w/w umowy ubezpieczenia, której przedmiotem było życie powoda jako ubezpieczonego a ubezpieczycielem był pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W.. Przedmiotowa umowa została zawarta na czas nieokreślony z rozszerzeniem ochrony na wypadek śmierci w wyniku nieszczęśliwego wypadku. Na jej podstawie powód zobowiązany był do uiszczania składki w wysokości 13.200 zł rocznie.

(dowód: zeznania powoda k. 68 – 69 i płyta k. 97 - 00:03:29 - 00:28:17, polisa k. 7 – 8, deklaracje k. 53 – 54)

Prawa i obowiązki stron zostały uregulowane w wykorzystywanym przez stronę pozwaną wzorca umowy o nazwie Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowymi Funduszami Kapitałowymi DB Inwestuj z przyszłość – aktywne oszczędzanie (zwana dalej OWU). Na wypadek wypowiedzenia umowy ustalono w OWU, iż ubezpieczyciel dokona wypłaty wartości Wykupu Polisy - która jest równa sumie wartości polisy i wartości dodatkowej pomniejszonej o opłatę z tytułu całkowitego lub częściowego wykupu wartości polisy oraz opłatę za całkowity lub częściowy wykup wartości dodatkowej zgodnie z tabelą opłat i limitów. Opłaty za całkowity wykup polisy zostały przewidziane w pierwszych 10 latach trwania umowy i zostały ustalone w 1 roku w wysokości 98% wartości polisy utworzonej ze składki regularnej należnej w pierwszych 5 latach polisy, w 2 roku - 95%, 3 roku - 85%, 4 roku - 70 %, 5 roku – 55%, 6 roku - 40%, 7 roku - 25%, 8 roku – 20%, 9 roku – 10%, 10 roku – 5%

(okoliczności bezsporne: OWU l. 48 - 52)

Treść OWU była zaproponowana przez pracownika banku i nie była indywidualnie negocjowana z powodem.

(dowód: zeznania powoda k. 143 - 144 płyta k. 97 - 00:03:29 - 00:28:17)

Pismem z dnia 9 grudnia 2014r. powód wystąpił z prośbą o rozwiązanie umowy i zwrot wpłaconych środków. Pozwany dokonał rozliczenia umowy i ustalił wartość polisy na 77.997,85 zł, zaś opłatę za wykup na kwotę 28.625,08 zł. W dniu 11 lutego 2015r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 49.372,77 zł.

(okoliczności bezsporne: wypowiedzenie k. 10 – 11, odpowiedź pozwanego k. 12, potwierdzenie k. 13)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny był w głównej mierze bezsporny pomiędzy stronami, a sąd ustalił go nadto na podstawie dokumentów załączonych przez strony do akt niniejszego postępowania, które nie budzą wątpliwości co do swej wiarygodności, a nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron, zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary. Sąd oparł się również na zeznaniach powoda, które uznał za wiarygodne. Powód bowiem w sposób logiczny i rzeczowy opisał okoliczności towarzyszące zawarciu umowy ubezpieczenia i cel w jakim ją zawarł.

W niniejszej sprawie powód domagał się zapłaty od pozwanego środków pieniężnych wskazując, iż postanowienia umowne określające wysokość zwrotu świadczenia wykupu w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy ubezpieczenia są niedozwolonymi klauzulami umownymi, a tym samym nie wiążą go. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W sprawie bezspornym było przy tym, iż powód zawarł przedmiotową umowę ubezpieczenia jako konsument. Ponadto w ocenie sądu pozwany nie wykazał, aby zakwestionowane zapisy OWU, w tym artykuł IX i Tabela opłat i limitów, zostały w jakikolwiek sposób indywidualnie uzgodnione z powodem, a zaznaczyć w tym miejscu należy, iż zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W konsekwencji w tym przypadku ciężar dowodu został przerzucony na przedsiębiorcę, czyli pozwanego, który temu nie podołał. Ponadto w myśl art. 385 1 § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, iż sporna umowa została zawarta na podstawie wniosku powoda, gdzie wszelkie regulacje dotyczące świadczeń pozwanego zawarte są w OWU i załącznikach do OWU. W konsekwencji w ocenie sądu nie istnieje realna możliwość ich negocjowania, tym bardziej, iż powód zawarł sporną umowę niejako przy okazji zawierania umowy o kredyt hipoteczny, albowiem głównym celem powoda było uzyskanie kredytu. Natomiast sporny produkt został mu przedstawiony w banku jako warunek uzyskania kredytu o niższym oprocentowaniu. Sama wiedza powoda o możliwości zapoznania się z OWU przed zawarciem umowy i nawet zrozumienie ich treści nie stanowią okoliczności wyłączającej uznanie tych klauzul za narzucone – kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość wpływania, oddziaływania na kształtowanie ich treści. Pozwany zaś nie przedstawił żadnego dowodu świadczącego o tym, iż OWU, w tym tabela opłat i limitów w jakimkolwiek zakresie podlegały indywidualnym uzgodnieniom i istniała możliwość ich zmiany. Wręcz przeciwnie z zeznań powoda, które sąd uznał za wiarygodne wynika, iż sporna umowa nie została powodowi szczegółowo przedstawiona a wskazano, iż jest to umowa ubezpieczenia na życie połączona z inwestowaniem środków ze składek po potrąceniu części z nich na koszty administrowania i zarządzania i co istotne może z niej zrezygnować po dwóch latach od jej zawarcia bez konsekwencji w postaci wyższego oprocentowania. Tymczasem jak wynika z tabeli opłat i limitów w takim wypadku powód straciłby 85% wpłaconych środków, o czym już nie został poinformowany przez pracownika banku przy zawarciu umowy. Natomiast roczna składka została ustalona w wysokości 13.200 zł. W związku z tym powód straciłby znaczną kwotę. Nadto w ocenie sądu zaznaczyć należy, iż sporna umowa jest przede wszystkim umową ubezpieczenia, albowiem jej przedmiotem jest objęcie ochroną ubezpieczeniową życia powoda. W konsekwencji wypłata świadczeń z umowy nastąpić winna w przypadku śmierci

powoda jako ubezpieczonego. Natomiast kwestia rozliczenia dokonanych wpłat w razie wcześniejszego rozwiązania umowy, w tym wypowiedzenia umowy jest w ocenie sądu elementem uregulowanym pobocznie i brak jest podstaw do uznania, iż stanowi główne świadczenie. Wypowiedzenie umowy bowiem nie musi nastąpić, a główne świadczenia stron są uregulowane i spełnione. Zgodnie z umową powód zobowiązany był uiszczać składki w kwocie 13.200 zł rocznie, a pozwany inwestować środki i w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego wypłacić odpowiednie świadczenie.

Podkreślić należy, iż umowa ta została zawarta na czas nieokreślony, jednak w przypadku rozwiązania umowy przed upływem 10 lat pozwany uregulował zwrot środków określając go procentowo w stosunku do zgromadzonych środków na rachunku klienta. Zaznaczyć przy tym należy, iż wbrew twierdzeniom pozwanego ustalony procent nie stanowi kosztów jakie poniósł on w związku z zawarciem i obsługą danej umowy. Jak wynika bowiem z OWU wpłacone przez powoda składki były inwestowane po pomniejszeniu ich o opłaty za zarządzanie i opłaty administracyjne. Nie ulega zatem wątpliwości, iż zgromadzona kwota w wysokości 77.997,85 zł, została już pomniejszona o należne opłaty. Natomiast pozostałe koszty, jakie w ocenie pozwanego składają się na kwotę, która podlega zatrzymaniu nie zostały w ogóle przez pozwanego wykazane, ani nawet wskazane. Sąd zważył przy tym, iż pozwany co prawda zawnioskował dowód z opinii biegłego aktuarium w celu sprawdzenia poprawności wyliczeń kosztów i ich wysokości, jednakże w ocenie sądu pozwany nie przedstawił żadnego materiału dowodowego w oparciu o który biegły mógłby sprawdzić poprawność wyliczeń. Nadto zaznaczyć należy, iż to sąd decyduje czy dane wyliczenie wymaga wiedzy specjalnej, czy też sąd samodzielnie jest w stanie dokonać stosownych wyliczeń w oparciu o regulacje umowne. W niniejszej sprawie skoro brak jest jakiegokolwiek materiału dowodowego dopuszczenie dowodu z opinii biegłego było zbędne. Dlatego też sąd oddalił powyższy wniosek. Nadto w ocenie sądu nie sposób uznać, iż pozwany winien przedłożyć stosowne dokumenty dopiero po dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, albowiem stanowią one dowody w sprawie, a zatem winny zostać złożone w odpowiednim, zakreślonym przez sąd terminie na ich złożenie, a nadto druga strona ma prawo zapoznać się z nimi i je zakwestionować, bądź też przedstawić inne. W związku z tym zdaniem sądu pozwany nie wykazał, aby dokonane przez niego potrącenie w wysokości 40 % wartości polisy miało oparcie w kosztach, jakie rzekomo poniósł w związku z przedmiotową umową czy globalnie w związku z danym produktem. Ponadto ustalenie go procentowo w zależności od długości trwania umowy, stanowi w istocie swoistą „karę” za rozwiązanie umowy przed upływem 10 lat jej trwania. W tym miejscu zaznaczyć jeszcze raz należy, iż sporna umowa nie została zawarta na czas określony a jednym ze świadczeń nie była wypłata środków w razie dożycia. W związku z tym pozwany w żaden sposób nie mógł kalkulować, czy liczyć, że umowa ta jest umową, która winna trwać co najmniej 10 lat, jak to zdarza się w innych produktach tego typu. Skoro przedmiotowa umowa została zawarta na czas nieokreślony to powód winien mieć swobodę rozwiązania danego stosunku prawnego w każdej chwili ponosząc rzeczywiste i adekwatne koszty do poniesionych przez pozwanego w związku z zawarciem i obsługą tej umowy oraz zaistniałym ryzykiem. Natomiast rezygnacja przez pozwanego z opłaty wstępnej jest ryzykiem pozwanego, który chciał w ten sposób pozyskać nowych klientów. Jeżeli uważa, że opłata ta winna być naliczona, w przypadku gdy umowa trwa krócej niż 10 lat winien wskazać to wprost w umowie, a nie potrącać ze zgromadzonych przez klienta środków procentowo określoną kwotę, której związek z rzeczywistymi kosztami obsługi danej umowy nie jest jasny i zrozumiały. Również wysokość prowizji w ocenie sądu winna być ustala w rozsądnych granicach, zwłaszcza, iż warunkiem niniejszej umowy nie było, aby obowiązywała ona przez z góry określony okres czasu. W związku z tym ustalenie prowizji w wysokości równej rocznej składki klienta (jak wskazał pozwany w swoim piśmie) jest w ocenie sądu działaniem nieracjonalnym pod względem ekonomicznym i obarczone bardzo dużym ryzykiem strat, które pozwany zamierza rekompensować wypłacając mniejsze świadczenia wykupu. Z tych też względów w ocenie sądu powyższe uregulowania są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy klienta, tym bardziej co jeszcze raz należy podkreślić, że sporna umowa była umową ubezpieczenia na życie zawartą na czas nieokreślony. W związku z tym uzależnianie wysokości opłaty w przypadku rezygnacji z umowy od długości jej trwania było nieuprawnione.

Sąd miał również na względzie, iż co prawda regulacje dotyczące ustalania świadczenia wykupu zawarte w OWU nie wskazują wprost o odstępny (opłacie likwidacyjnej), to jednak w ocenie sądu właśnie z taką ukrytą opłatą mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Brak jest bowiem zarówno w umowie jak i w twierdzeniach pozwanego jakichkolwiek podstaw do potrącenia w przypadku umowy zawartej z powodem wartości aż 40 % zgromadzonych

środków poza obciążeniem powoda sankcją za zaprzestanie kontynuowania umowy. Jak już bowiem wskazano powyżej kwota potrącenia nie odzwierciedla kosztów związanych z tą umową i jest od nich oderwana. Nie bez znaczenie jest również okoliczność, iż w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wielokrotnie uznawano za niedozwolone klauzule umowne zastrzeżenia dotyczące wprowadzenia w tego rodzaju umowach ubezpieczeniach opłat likwidacyjnych w wysokości 99 – 80 % zgromadzonych środków w przypadku rozwiązania umowy w pierwszych 3 latach trwania umowy (por. pozycje nr (...), (...), (...), (...) rejestru niedozwolonych klauzul umownych publikowanego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów). Należy zaznaczyć, iż jakkolwiek wymienione pozycje nie dotyczą wprost wzorca umowy stron, to jednak sens i znaczenie regulacji zawartej w tabeli opłat i limitów umowy ubezpieczenia odpowiada w pełni treści zakazanych klauzul umownych przytoczonych w powołanych wyżej pozycjach rejestru. Byłoby w takiej sytuacji czymś niezrozumiałym, gdyby Sąd uznał treść tego zapisu umowy za nieabuzywny, skoro odpowiada on w pełni takim zapisom, które w utrwalonym orzecznictwie sądowym za abuzywne są uznawane od kilku lat. Powyższy sposób uregulowania zwrotu środków jest w ocenie sądu sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszając rażąco interes konsumenta, aby zmusić go poprzez wysokie potrącenia do kontynuowania umowy.

Mając na względzie powyższe, skoro uregulowania dotyczące ustalenia wysokości wykupu polisy stanowią niedozwolone postanowienia umowne, to nie wiążą one powoda w tym zakresie, a tym samym powód jest uprawniony do żądania zwrotu wpłaconych środków na mocy art. 410 § 1 i § 2 k.c., gdyż podstawa tego świadczenia odpadła. Z tych też względów Sąd w punkcie I wyroku na podstawie art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 385¹ § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.625,08 zł. Ponadto sąd od tak przyznanej kwoty zasądził odsetki ustawowe od dnia 12 lutego 2015r. do dnia zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu. Niewątpliwie bowiem postanowienia co do zwrotu jedynie części zgromadzonych środków nie wiążą stron, a zatem z dniem wypłaty całe świadczenie, a nie jedynie jego część, winno podlegać zwrotowi.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. i uznając, iż pozwany przegrał niniejsze postępowanie, sąd w punkcie II wyroku zasądził od niego na rzecz powoda kwotę 3849 zł obejmującą opłatę sądową od pozwu ((...)) oraz koszty zastępstwa procesowego ((...)) zgodnie z § 6 pkt. 5 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348).